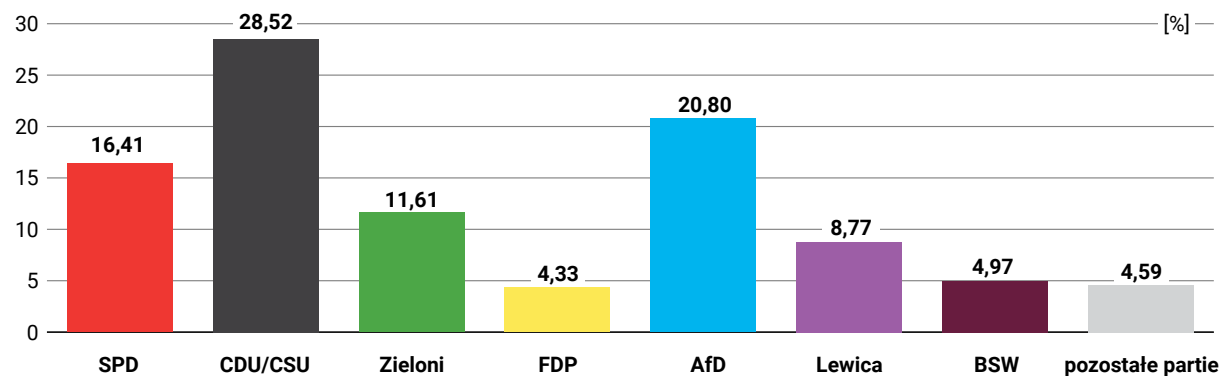




**Wyniki wyborów | Rozmowy koalicyjne | Priorytety rządu Merza |
Perspektywy współpracy z Polską | Biografia polityczna przyszłego kanclerza**

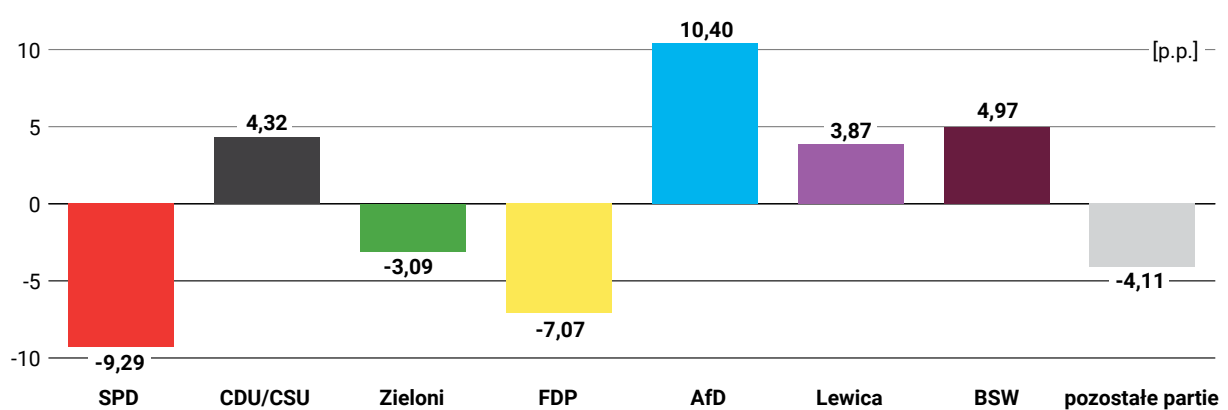
Po wyborach w Niemczech: koalicja CDU/CSU–SPD z kanclerzem Friedrichem Merzem

Wykres 1. Wyniki wyborów do Bundestagu



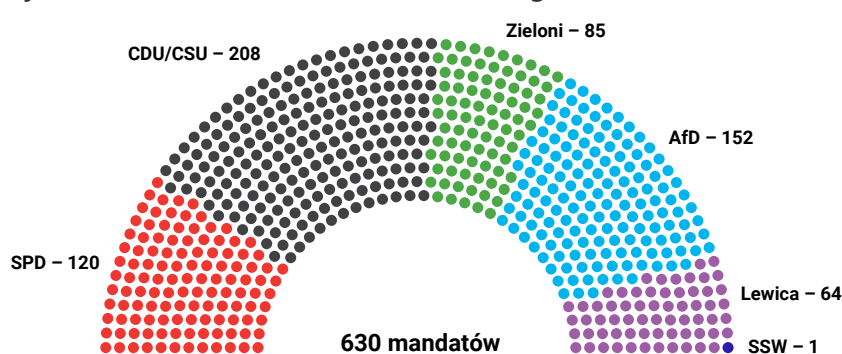
Źródło: Federalna Komisja Wyborcza (Bundeswahlleiter).

Wykres 2. Zmiana poparcia dla poszczególnych partii (względem 2021 r.)



Źródło: Federalna Komisja Wyborcza (Bundeswahlleiter).

Wykres 3. Podział mandatów w Bundestagu

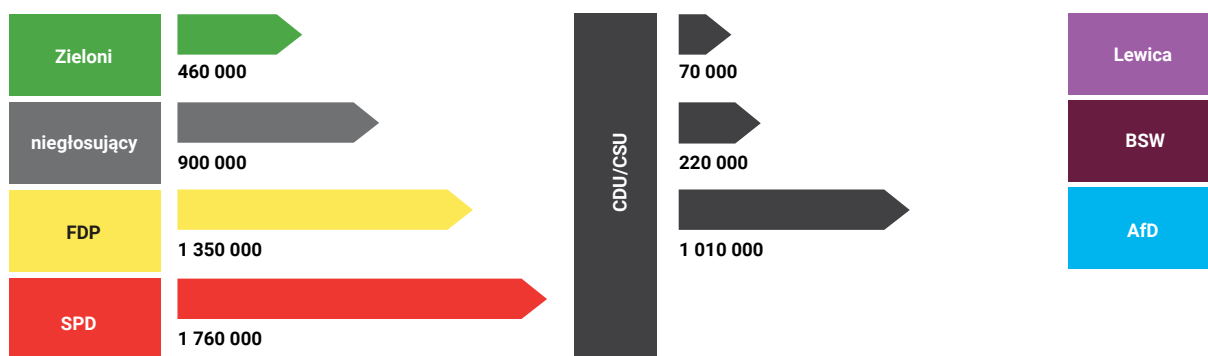


Źródło: Federalna Komisja Wyborcza (Bundeswahlleiter).

WYNIKI WYBORÓW

- 23 lutego w wyborach do Bundestagu zwyciężyła CDU/CSU, zdobywając 28,5% poparcia (+4,3 p.p. względem wyniku z 2021 r.), co przełożyło się na 208 mandatów w liczącym 630 miejsc Bundestagu. Chadecja pozyskała przede wszystkim głosy rozczarowanych sympatyków SPD (1,7 mln) oraz FDP (1,3 mln). Korzystając na wysokiej frekwencji (82,5%; +6,1 p.p.), CDU/CSU zmobilizowała 900 tys. osób poprzednio niegłosujących. Trzon elektoratu chadecji to osoby powyżej 70. r.ż. – najbardziej zdyscyplinowani wyborcy (w tej grupie wiekowej 43% głosujących wybrało partię Merza). Chadecja wygrała dzięki programowi oraz przypisywanym jej kompetencjom w kwestiach gospodarczych i migracyjnych, które zdominowały kampanię. Jej propozycje w tych dziedzinach oceniano najwyżej. Na korzyść ugrupowania przemawiała harmonijna współpraca z bawarską CSU, z którą CDU współtworzy klub parlamentarny w Bundestagu.

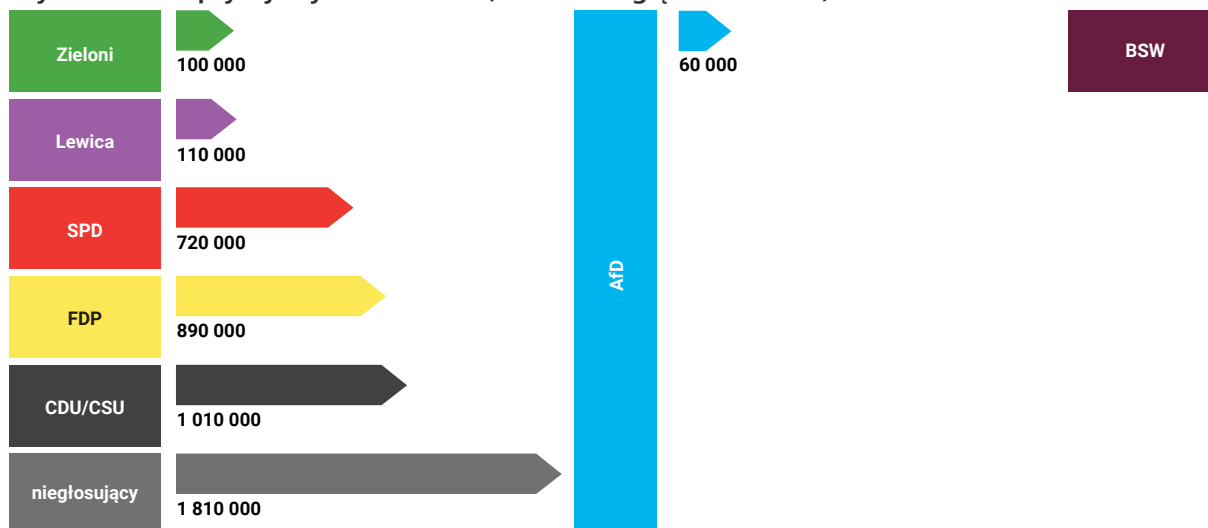
Wykres 4. Przepływy wyborców CDU/CSU (zmiana względem 2021 r.)



Źródło: Infratest dimap.

- Drugie miejsce zdobyła AfD, uzyskując 20,8% głosów (+10,4 p.p.) i 152 mandaty. To najwyższy wynik tej partii w wyborach federalnych. AfD przekonała do siebie przede wszystkim programem (54% osób wybrało ją ze względu na postulaty, a 39% z powodu rozczarowania polityką innych partii). Ugrupowanie wygrało w landach wschodnich, zdobywając tam 32% poparcia (CDU – 18,7%). Jest ono w nich postrzegane jako najlepiej dbające o interesy mieszkańców byłej NRD. Zarazem na AfD zagłosowało najwięcej bezrobotnych i pracowników fizycznych. Tradycyjnie najsukuteczniej zmobilizowała ona wcześniej nieuczestniczących w wyborach – 1,8 mln osób. Pozyskała również 1 mln głosów dotychczasowych zwolenników CDU/CSU.

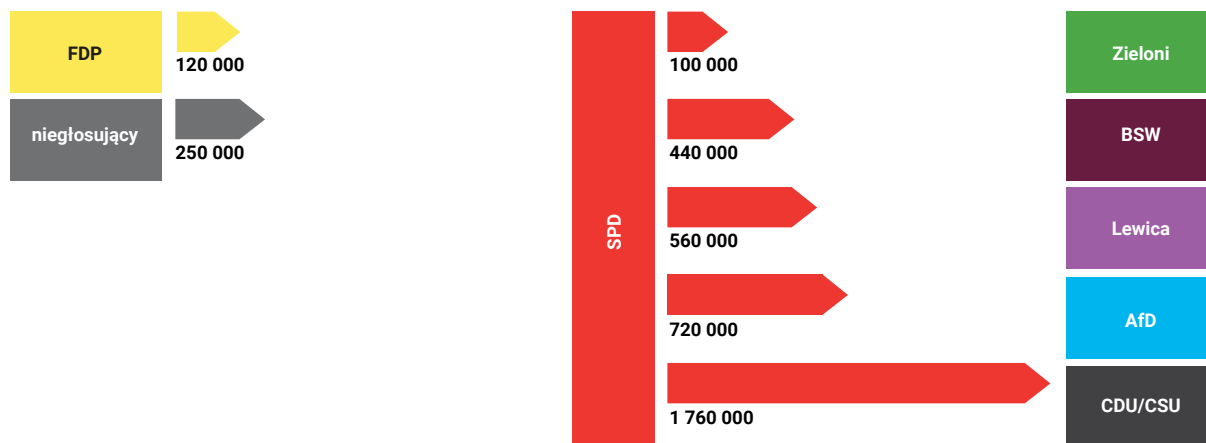
Wykres 5. Przepływy wyborców AfD (zmiana względem 2021 r.)



Źródło: Infratest dimap.

- Porażkę poniosła SPD, która uzyskała 16,4% głosów (-9,3 p.p.) i 120 mandatów. To najgorszy wynik tej partii w powojennej historii Niemiec. Olaf Scholz zapowiedział, że nie będzie ubiegał się o funkcję w przyszłym rządzie Merza. Przewodniczący ugrupowania Lars Klingbeil zapowiedział konieczność jego odmłodzenia – jednym z elementów tego procesu ma być skupienie w jego rękach przewodnictwa w klubie parlamentarnym SPD. Wzmacnia to jego pozycję w rywalizacji o władzę w partii z Borisem Pistoriusem, dotychczasowym ministrem obrony.

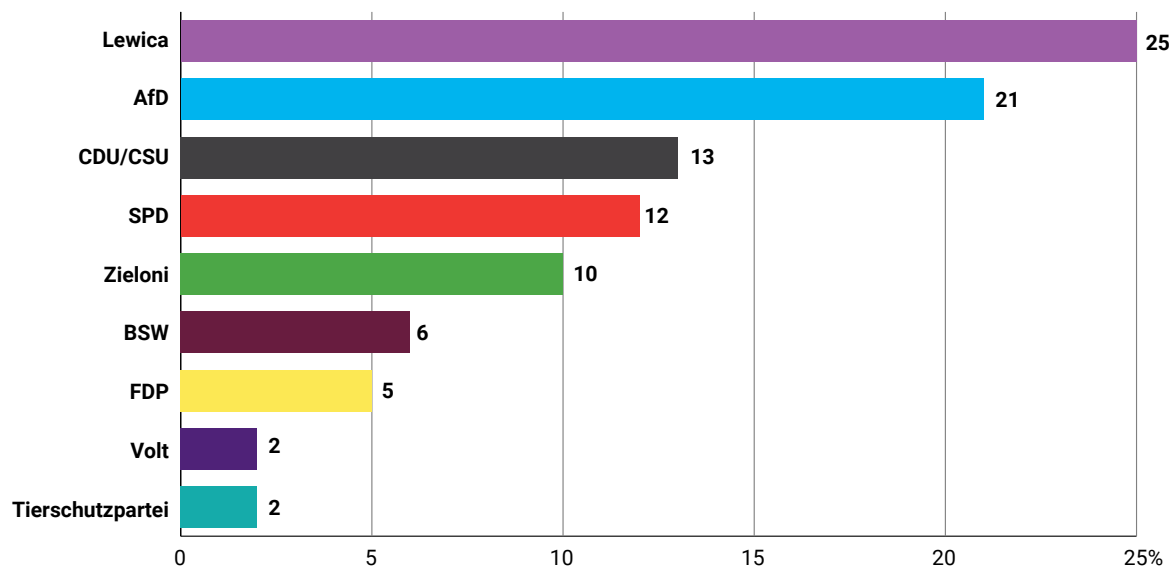
Wykres 6. Przepływy wyborców SPD (zmiana względem 2021 r.)



Źródło: Infratest dimap.

- Zieloni uzyskali 11,6% głosów (-3,1 p.p.) i 85 mandatów. Odpowiedzialność za słaby wynik ugrupowania wzięła na siebie wicekanclerz oraz minister gospodarki i energii w rządzie Scholza Robert Habeck, który zadeklarował rezygnację z chęci ubiegania się o przewodnictwo w partii. Zieloni utracili ok. 700 tys. głosów na rzecz Lewicy (Die Linke); w większości były to osoby, które nie zgadzały się z pragmatycznym kursem Habecka, zwłaszcza w polityce migracyjnej. W opozycji Zieloni będą dążyli do wyostrenia swojego lewicowego profilu.
- Sukces odniosła Lewica, uzyskując 8,8% głosów (+3,9 p.p.) i wprowadzając do Bundestagu 64 deputowanych. Było to możliwe dzięki koncentracji na kwestiach socjalnych, wyciszeniu sporów programowych i personalnych oraz skutecznej kampanii w mediach społecznościowych. Lewica była najpopularniejszą partią wśród najmłodszych wyborców (od 18 do 24 lat) – zdobyła w tej grupie 25% poparcia.

Wykres 7. Poparcie dla poszczególnych partii wśród najmłodszych wyborców



Źródło: Infratest dimap.

- Poza parlamentem znalazła się FDP. Dotychczasowy jej lider Christian Lindner zapowiedział odejście z polityki. Ponad 1,3 mln wyborców liberałów z 2021 r. oddało obecnie głosy na CDU, a 800 tys. – na AfD. Progu wyborczego (5%) nie przekroczyło również ugrupowanie BSW Sahry Wagenknecht, co stawia dalszy los tej partii pod znakiem zapytania.

ROZMOWY KOALICYJNE

Najbardziej prawdopodobna jest koalicja CDU/CSU–SPD pod wodzą Friedricha Merza. Przemawia za nią stosunkowo stabilna większość (328 głosów na 630 deputowanych), podział władzy wyłącznie pomiędzy dwa kluby poselskie oraz poparcie wyborców dla takiego rządu. **De facto nie ma żadnej innej alternatywy koalicyjnej**, jako że współpraca z AfD jest wykluczona. Fakt ten wzmacnia pozycję negocjacyjną SPD i utrudni pertraktacje. Ponadto socjaldemokraci będą nalegać, aby wyniki rozmów zatwierdziły gremia partyjne – uczestnicy zjazdów lub nawet wszyscy członkowie partii – co usztywni stanowisko negocjacyjne SPD i wydłuży rozmowy, które Merz chciałby zakończyć do końca kwietnia. W przypadku przedłużających się negocjacji istotną rolę może odegrać prezydent Frank-Walter Steinmeier, który będzie nakłaniał socjaldemokratów do współpracy w celu przezwyciężenia kryzysu politycznego, zwłaszcza w kontekście wyzwań związanych z polityką prezydenta Donalda Trumpa.

Koalicja CDU/CSU–SPD nie będzie miała większości w Bundesracie, co oznacza konieczność każdorazowego poszukiwania kompromisu z landami przy ustawach wymagających zgody drugiej izby, szczególnie w kluczowych kwestiach migracyjnych.

Największą partią opozycyjną będzie AfD, która podwoiła swój wynik wyborczy. Zapewni jej to możliwość przewodniczenia części komisji w Bundestagu oraz znacząco zwiększy jej budżet. Ugrupowanie będzie konsekwentnie naciskać na zaostrzenie polityki migracyjnej, ograniczenie pomocy dla Ukrainy oraz redukcję wydatków na obronność. AfD skupi się na wytykaniu niepowodzeń rządu, inicjowaniu debat i – licząc na błędy koalicji – będzie się starało umacniać. Jeśli nowy rząd nie zdoła widocznie poprawić sytuacji gospodarczej i migracyjnej, to w kolejnych wyborach radykałowie mogą wzmocnić swoją pozycję.

PRIORYTETY RZĄDU MERZA

Nowy rząd pod kierownictwem Merza skoncentruje się na poprawie sytuacji gospodarczej, zaostrzeniu polityki migracyjnej i polityce bezpieczeństwa RFN. Do priorytetów Merza należą obniżki podatków od osób fizycznych i prawnych, ograniczanie wydatków socjalnych, deportacje nielegalnych migrantów i zakaz wjazdu dla nowych, utworzenie rady bezpieczeństwa narodowego, a także zarówno finansowe (co najmniej 2% PKB), sprzętowe, jak i osobowe (rozważane są różne formy przywrócenia powszechnej służby zasadniczej) wzmocnienie Bundeswehry. W związku z działalnością prezydenta Trumpa dotychczasowa główna oś sporu dotycząca poluzowania konstytucyjnego hamulca długu może zaniknąć. Konsensus co do zasadności zwiększenia wydatków na inwestycje i obronność nawet za cenę zadłużenia jest możliwy i mógłby być zrealizowany dzięki zawieszaniu tej reguły fiskalnej. Do dogłębnej reformy hamulca długu w wyniku zmiany ustawy zasadniczej potrzebne byłoby jednak poparcie dwóch trzecich posłów Bundestagu, co wymagałoby pozyskania głosów opozycji.

Ponadto koalicjanci będą mieli problemy w osiągnięciu kompromisu m.in. w polityce migracyjnej oraz fiskalnej.

Celem Merza w polityce gospodarczej jest osiągnięcie wzrostu PKB na poziomie co najmniej 2%. Chadeacy dążą do ożywienia gospodarki poprzez obniżki podatków, deregulację i zmniejszenie biurokracji. Kwestie fiskalne oraz ograniczenie świadczeń socjalnych – jedno z naczelných hasel wyborczych CDU/CSU – będą stanowiły kluczową oś sporu w negocjacjach. SPD chce zasilić budżet m.in. poprzez podwyższenie podatków, proponuje także zaciągnięcie większego długu, wobec czego sceptyczna jest CDU/CSU. Chadeacy postulują z kolei podniesienie poziomu inwestycji w badania i rozwój do 3,5% PKB rocznie (w 2023 r. – 3,11%), zaś socjaldemokraci pragną utworzyć publiczny fundusz inwestycyjny o początkowej wartości 100 mld euro oraz wprowadzić ulgę podatkową dla przedsiębiorstw w wysokości 10% od inwestycji. Choć więc priorytetem obu partii jest pobudzenie gospodarki poprzez zwiększenie inwestycji, to wybór odpowiedniej strategii pozostanie polem do negocjacji. Chadeacy postulują ponadto obniżenie ceny energii elektrycznej o co najmniej pięć centów za kilowatogodzinę (przez zmniejszenie akcyzy na energię elektryczną i opłat sieciowych). Niemieckich producentów planują z kolei wesprzeć złożeniem wniosku o reformę zakazu rejestracji nowych aut z silnikiem spalinowym oraz o złagodzenie limitów flotowych dotyczących emisji CO₂ na szczeblu unijnym.

W polityce migracyjnej sztandarowymi planami chadeków są przyspieszenie deportacji i odsyłanie migrantów na granicy. To ostatnie będzie największym punktem spornym w negocjacjach – zawieszeniu prawa do azylu jednoznacznie sprzeciwia się SPD. Chadecja wskazuje, że odsyłanie migrantów ma być możliwe dzięki wprowadzeniu na terytorium RFN stanu nadzwyczajnego na podstawie art. 72 Traktatu o funkcjonowaniu UE. Politycy CDU/CSU zdają sobie sprawę, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) może odrzucić podstawę prawną takiego posunięcia. Mimo to chadecja zakłada, że proces sądowy będzie długotrwały, a zanim TSUE wyda ostateczny wyrok, Berlin będzie mógł skutecznie zawracać migrantów, co w konsekwencji doprowadzi do efektu domina na pozostałych granicach UE i wysłania jasnego sygnału do potencjalnych migrantów o de facto zamknięciu europejskich granic. Zarówno CDU/CSU, jak i SPD chcą utrzymania kontroli na granicach oraz opowiadają się za ograniczeniem świadczeń socjalnych dla uchodźców.

Polityka i wypowiedzi prezydenta Donalda Trumpa oraz przedstawicieli jego administracji wymuszają zmianę dotychczasowych paradygmatów polityki międzynarodowej Niemiec. Debatę na ten temat będzie jednym z najważniejszych obszarów negocjacji w trakcie rozmów koalicyjnych. Jej rezultaty będą musiały zostać zakomunikowane społeczeństwu, co będzie nie mniej trudne niż samo wypracowanie założeń nowej polityki zagranicznej RFN.

Rząd Merza będzie dążył do stopniowego uniezależnienia się od Stanów Zjednoczonych i będzie gotów do negocjacji w tej sprawie z Francją i Wielką Brytanią, aby zapewnić sobie ochronę militarną i parasol nuklearny. Jednocześnie będzie chciał przejmować przywództwo w UE pod hasłem uczynienia z Unii podmiotu zdolnego do obrony swoich interesów przed Rosją i Chinami, ale też przed USA. Stałym elementem polityki zagranicznej Niemiec pozostanie postulat wprowadzenia w Radzie UE głosowania większością kwalifikowaną w kwestiach obejmujących wspólną politykę zagraniczną i bezpieczeństwa. Priorytetem dla Merza będzie utworzenie wspólnego rynku przemysłu zbrojeniowego i wspólnych zasad eksportu broni. Jest on sceptyczny wobec wspólnego europejskiego zadłużenia na rzecz wydatków obronnych, choć pozostaje otwarty na rozmowy. Chadeacy są także zwolennikami podejścia „najpierw reformy UE, potem przyjmowanie nowych członków” w polityce rozszerzenia. Polityka europejska nie powinna stanowić zasadniczego punktu spornego w rozmowach koalicyjnych: wprawdzie SPD chciałaby pogłębienia integracji (np. reformy traktatów), lecz wobec niepewności co do polityki USA skupi się na rozwiązywaniu doraźnych problemów UE, np. związanych ze zwiększaniem wydatków na politykę obronną.

W polityce energetycznej i klimatycznej nie należy się spodziewać gruntownych zmian. Chadeacy podtrzymują zarówno krajowe cele dotyczące dekarbonizacji gospodarki, jak i główne

kierunki *Energiewende* – stawianie na odnawialne źródła energii, odejście od węgla (do 2038 r.) czy użycie gazu ziemnego jako paliwa uzupełniającego w systemie elektroenergetycznym. Zgłoszone wcześniej postulaty reaktywacji elektrowni jądrowych były w ostatnich miesiącach wyciszane. Chadeacy domagają się natomiast bardziej pragmatycznego podejścia do wdrażania transformacji (zarówno w kontekście preferowanych technologii niskoemisyjnych, jak i kosztów), a także silniejszego uwzględniania interesów rodzimej gospodarki w kształtowaniu polityki energetycznej. Priorytetami rządu Merza na tym polu będą obniżenie cen energii oraz budowa na szeroką skalę elektrowni gazowych jako uzupełnienie systemu elektroenergetycznego bazującego w coraz większym stopniu na źródłach odnawialnych. Między CDU/CSU a SPD nie ma w tych obszarach zasadniczych różnic. Potencjalne spory będą dotyczyć nie tyle głównych kierunków polityki, co doboru instrumentów i rozłożenia akcentów – w polityce energetycznej i klimatycznej SPD reprezentuje stanowisko bliższe Zielonym, choć z mniej ideologicznym nastawieniem i większą wrażliwością na interesy przemysłu i kwestie socjalne transformacji.

PERSPEKTYWY WSPÓŁPRACY Z POLSKĄ

W wypowiedziach na temat Polski Merz uwypuklał gotowość do intensyfikacji współpracy, a Warszawę wymieniał obok Paryża w gronie najbliższych partnerów Berlina. Zaproponował także zawarcie traktatu o przyjaźni polsko-niemieckiej w 35. rocznicę podpisania Traktatu o dobrym sąsiedztwie z 1991 r. Merz popierał też włączenie Polski do grupy państw, która decydowałaby o planie pokojowym dla Ukrainy i bezpieczeństwie w Europie po zakończeniu wojny. W czasie kampanii Merz deklarował, że Warszawa będzie obok Paryża pierwszą stolicą, którą odwiedzi jako kanclerz. Opowiadając się za wzmocnieniem granic zewnętrznych Unii oraz zwalczaniem nielegalnej migracji, wielokrotnie okazywał zrozumienie dla postępowania RP w kryzysie na granicy z Białorusią. Punktem spornym może być sprawa odsyłania m.in. do Polski migrantów z granicy RFN.

W zależności od kształtu wypracowanego w nowym rządzie kompromisu w sprawie „unieależnienia się od USA” Niemiec i Europy może dojść do konfliktów dotyczących zakresu współpracy transatlantyckiej i architektury bezpieczeństwa na Starym Kontynencie.

Większe szanse na współpracę otwierają się także w dziedzinie polityki energetyczno-klimatycznej. Merz i CDU/CSU prezentują w tym obszarze bardziej pragmatyczne stanowisko niż SPD czy Zieloni, zarówno na szczeblu krajowym, jak i unijnym. Nie są ideologicznymi przeciwnikami energii jądrowej i nie będą forsować przyspieszania procesu odchodzenia od węgla. Przywiązują również większą wagę do ograniczania kosztów dekarbonizacji dla gospodarstw domowych i gospodarki, zwłaszcza przemysłu. Jednocześnie chcą dalszej integracji i uwspólnotowienia polityki energetycznej w ramach UE, w tym popierają wdrażanie systemu ETS 2 w sektorach transportu i użytkowania budynków. W trakcie kampanii wyborczej chadeacy opowiadali się ponadto za rozbudową polsko-niemieckiej infrastruktury transportowej.

Chadecja optuje też za szybkim rozpoczęciem budowy Domu Niemiecko-Polskiego (DNP). Część działaczy w otoczeniu Merza chce rozdzielenia budowy pomnika polskich ofiar II wojny światowej w Berlinie od realizacji pozostałych, kosztowniejszych i bardziej czasochłonnych elementów projektu DNP, co jest zgodne ze stanowiskiem Polski.

Biografia polityczna Friedricha Merza

Urodził się 11 listopada 1955 r. w Brilonie, 25-tysięcznym mieście w Nadrenii Północnej-Westfalii (NRW), w wielodzietnej rodzinie prawniczej. Jest katolikiem. Jego przodkowie ze strony matki pochodzą z Francji (Sauvigny). Dziadek był burmistrzem Brilonu (1917–1937), a od 1933 r. członkiem NSDAP i SA. Ojciec Merza pochodzi z Wrocławia – w wieku 17 lat jako żołnierz Wehrmachtu trafił na front wschodni i do niewoli radzieckiej. Od 1994 r. Merz mieszka w Arnsbergu w NRW.

Do CDU należy od 1972 r. W latach 1989–1994 zasiadał w Parlamencie Europejskim, a następnie – do 2009 r. – w Bundestagu. W 1996 r. został rzecznikiem CDU ds. polityki finansowej, a dwa lata później – wiceprzewodniczącym frakcji CDU/CSU. W 2000 r. przejął jej stery od Wolfganga Schäublego i stał się nieformalnym przywódcą opozycji w Bundestagu. W 2002 r. przegrał wewnątrzpartyjną walkę z Angelą Merkel, która domagała się połączenia swojej funkcji przewodniczącej ugrupowania oraz przewodniczącej klubu parlamentarnego CDU/CSU. W latach 2002–2004 pozostawał wiceszefem frakcji. Przypisuje mu się członkostwo w Andenpakcie – nieoficjalnym klubie w CDU zrzeszającym prominentnych zachodnioniemieckich polityków chadecji opozycyjnych wobec Merkel (należeli do niego m.in. Roland Koch, Christian Wulff, Günther Oettinger, Franz Josef Jung, Volker Bouffier i Elmar Brok).

W latach 1975–1976 odbył zasadniczą służbę wojskową w wojskach artyleryjskich. Jako stypendysta Fundacji Konrada Adenauera studiował prawo na Uniwersytecie w Bonn. Pracował w sądzie w Saarbrücken, w latach 1986–1989 jako syndyk Związku Przemysłu Chemicznego (VCI), a od 2002 r. – dla przedsiębiorstw międzynarodowych, zwłaszcza firm z USA. Był m.in. doradcą i/lub członkiem zarządu w następujących podmiotach: Mayer Brown LLP (uczestniczył w negocjowaniu sprzedaży landowego banku WestLB, zarabiając 5 tys. euro dziennie; ostatecznie do transakcji nie doszło), AXA Konzern AG, Commerzbank, Borussia Dortmund, BASF Antwerpia, port lotniczy Kolonia/Bonn, BlackRock (w latach 2016–2020 przewodniczył radzie nadzorczej). W 2006 r. w trakcie sprawowania mandatu deputowanego złożył skargę do Federalnego Trybunału Konstytucyjnego, by uniknąć obowiązku ujawnienia dochodów; oddalono ją.

Od czasu objęcia władzy w CDU w 2021 r. skonsolidował wokół siebie partię, kończąc etap debat wewnętrznych o jej programie po erze Merkel. Jego sukcesem jest stosunkowo harmonijna kooperacja zarówno z liberalnym skrzydłem ugrupowania, jak i z bawarską partią siostrzaną – CSU. Oprócz zdolności retorycznych i organizacyjnych posiada kompetencje gospodarcze i obycie międzynarodowe. Przeciwnicy zarzucają mu brak doświadczenia w administracji państwowej (nigdy nie piastował stanowiska premiera czy nawet ministra ani na szczeblu lokalnym, ani federalnym).

PODCASTY DO WYSŁUCHANIA W SERWISIE SPOTIFY



FILMY DO OBEJRZENIA W SERWISIE YOUTUBE



Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa
tel.: (+48) 22 525 80 00, info@osw.waw.pl
www.osw.waw.pl

AUTORZY: Zespół Niemiec i Europy Północnej
REDAKCJA MERYTORYCZNA: Wojciech Konończuk,
Anna Kwiatkowska
REDAKCJA: Katarzyna Kazimierska, Matylda Skibińska,
Szymon Szytk
SKŁAD: Wojciech Mańkowski

Opinie wyrażone przez autorów analiz
nie przedstawiają oficjalnego stanowiska władz RP.